№ 338. Łódź. Niedziela 12 grudnia 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 I.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 50
Za odnoszenie Mk.
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5,50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 22. Konto czekowe P. K. 0.60143

„DZIEŃ SIEROT"

Wielka Loterja Fantowa na rzecz Domów Sieroczych w Łodzi.

Dnia 12 grudnia 1920 r. o godz. 3 po poł., w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, będzie rozlosowanych **cztery tysiące (4000)** cennych fantów, jako to: **[illegible]ónówka, zegarek, aparat fotograficzny, węgiel, mąka, wino, sukno, wyżeł** i t. p. Bilety w cenie 15 mk. można nabywać u W. P. Eckersdorfa, Piotrkowska 102, a w dniu ciągnienia na miejscu od godz. 3 po poł. Bilet wstępu służy zarazem, jako karta wstępu. **Orkiestra wojskowa. Bufet** na miejscu.

50 miljonówek dla czytelników „Pracy".

Każdy kto kupi zagwarantowaną całym majątkiem wydawnictwa zwrotną po roku, pożyczkę na rzecz „Pracy" będzie brał udział w losowaniu 50 miljonówek. Nie ulega wątpliwości, że każdy, komu zależy na istnieniu jedynego w Łodzi polskiego demokratycznego pisma — nie omieszka w najbliższych dniach złożyć w administracji pisma choćby 100 markowej pożyczki.

Pomagając w ten sposób pismu każdy pomaga i sobie, bo nie nie traci, a ma możność wygrania miljonówki.

Wyjaśnień dokładnych w tej sprawie udziela administracja „Pracy" (Przejazd 8).

O węgiel dla przemysłu łódzkiego.

Coraz częściej stają nasze fabryki z powodu braku węgla. W czwartek np. wstrzymano pracę w jednej z najpoważniejszych firm nietylko w Łodzi, ale i całem państwie,— w zakładach Tow. Akc. Wyr. Baw. Ludwika Geyera, pozbawiając pracy 2400 robotników.

Kryzys w przemyśle włóknistym się zaostrza.

W czem tkwi źródło złego? W upośledzaniu przemysłu okręgu łódzkiego przez rząd przy rozdziale węgla, w złej gospodarce kolejowej, w rozmaitych zbrodniczych machinacjach spekulantów węglowych, paskujących węglem przeznaczonym dla celów przemysłowych.

Prawda, węgla w państwie jest dziś mało. Zapotrzebowanie przewyższa znacznie rozporządzalną ilość. Póki nie uzyskamy większej ilości węgla ze Śląska, co jest możliwem jedynie po zwycięskim plebiscycie, lub nie wybudujemy nowych kopalni, co wymaga dłuższego czasu,—z węglem u nas będzie skąpo. Ale właśnie dla tego, że zapasy węgla są szczupłe w porównaniu do konsumcji,—gospodarka węglowa musi być bardzo umiejętną, celową i oględną.

Przemysł włóknisty mimo ciężkich warunków zdobył względnie duży stopień uruchomienia: okręg łódzki zatrudnia dziś do 60,000 robotników. Przemysł ten ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego całego państwa. Obowiązkiem więc rządu jest czynić wszystko, aby przemysłowi temu zapewnić możność dalszej egzystencji i rozwoju.

Rząd wyznaczył dla przemysłu włóknistego zaledwie 60 proc. tej ilości węgla, jaką przemysł ten dziś potrzebuje dla utrzymania się na obecnym stopniu uruchomienia. Przyznana cyfra jest zbyt niską. Cyfra ta musi być w najbliższych miesiącach zwiększoną. Trzeba wszak nie tylko myśleć o tem, aby się nie cofać, ale i o tem, aby iść naprzód i nowe rzesze bezrobotnych zatrudnić.

O ile rząd, odmierzając tak skąpo owe 60 proc. potrzebnego dla przemysłu włóknistego węgla, może szermować argumentem, że Polska posiada dziś mało węgla, to już trudno chyba znaleźć logiczny argument na obronę tej skandalicznej gospodarki węglowej, jaką rząd prowadzi, której ofiarą pada dziś przemysł włóknisty a w pierwszym rzędzie klasa robotnicza.

O ile wiemy w Zagłębiu Dąbrowskiem są chwilowo większe zapasy węgla. Zdawałoby się więc, że okręg łódzki otrzyma przyznaną mu normę „głodową". Tymczasem Łódź otrzymała we wrześniu już tylko 56 proc. zapotrzebowania, w październiku — 48 proc., a w listopadzie nie wyniesie ona 20 proc.!

Rzecz charakterystyczna. Kiedy wybuchł strajk w przemyśle włóknistym Państwowy Urząd Węglowy przerwał raptownie dostawę węgla? Jakim prawem to uczynił? Czy chciał wywrzeć presję na strajkujących robotników? Czy uważał może, że Łódź ma zadużo węgla? Przerwa w dostawie trwała do 20 listopada. Dziś zbieramy gorzkie owoce samowoli Państwowego Urzędu Węglowego.

Jeżeli węgla jest mało, należy go przynajmniej regularnie dostarczać, aby umożliwić przemysłowi racjonalną gospodarkę. W przeciwnym razie wprowadza się zamęt w produkcję, wywołuje się co chwila przerwy w pracy, t. zw. postoje, wywołujące niesłychane rozgoryczenie i oburzenie u robotników, pozbawianych prawem kaduka zarobków, nie mówiąc już o stratach samego przemysłu. Niestety w dotychczasowych dostawach węgla panuje nieład, brak wszelkiej systematyczności i porządku.

Przez pewien czas tłumaczyły się urzędy warszawskie brakiem lokomotyw i wagonów. Cóż się jednak teraz dzieje? Oto przywozi się do Łodzi nieco węgla. Ale co to za węgiel? Miał brunatny zmieszany z gliną, pospółka brunatna zmieszana z szyfrem i miał czarny! Węgla kostkowego tyle, co na lekarstwo. Naturalnie wartość opałowa tych transportów jest mizerną, —2 razy mniejsza, niż czarnej pospółki. Rezultat: ta sama ilość opału, która mogłaby starczyć na tydzień, starczy zaledwie na 3 dni.

Mogłoby się wydawać, że, kiedy taboru kolejowego jest niewiele, należy go jaknajlepiej wyzyskać,— przewożąc węgiel dobry, aby w ten sposób oszczędzać nasze koleje. Tak nakazywałby zwyczajny, chłopski rozum! Są jednak na urzędach ludzie, którzy ku utrapieniu obywateli Rzeczypospolitej uważają za stosowne wszystko czynić na opak.

Czas najwyższy położyć kres tej haniebnej gospodarce węglowej. Czas przestać narażać przemysł na anarchję. Czas przestać prowokować masy robotnicze, pozbawiane co chwila pracy i rzucane na pastwę głodu. Czas dbać o interes państwa.

Domagamy się od rządu podwyższenia normy węgla dla przemysłu, regularnej dostawy paliwa, zaopatrywania fabryk w węgiel, a nie w glinę i piasek.

Łódź robotnicza chce pracy ciągłej i normalnej.

L. W.

O sanację finansów miejskich i gospodarki komunalnej.

(k) W piątek, dn. 10 bm., odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych narada przedstawicieli Rządu z przedstawicielami Magistratu m. Łodzi. W naradzie wzięli udział: Minister Spraw Wewnętrznych p. Skulski, Min. Aprowizacji p. Śliwiński, szef sekcji samorządowej p. Bek, przedstawiciel Min. Skarbu dr. Gordyński, szef sekcji podatkowej p. Bi[illegible]nweder, przedstawiciel Min. Komunikacji inż. Czapski, oraz prezydjum Magistratu m. Łodzi w osobach: prezydenta Rzewskiego, wiceprezydentów Wojewódzkiego i Klocmana, i p. wojewoda Kamieński.

Omawiano sprawy dotyczące sanacji finansów miejskich i gospodarki komunalnej wogóle. Przedstawiciele Magistratu złożyli memorjał wyjaśniający przyczyny smutnego stanu finansowego miasta, proponując zarazem środki zaradcze, które należy przedsięwziąć celem przeciwdziałania dalszemu wzrostowi deficytu i domagali się odpowiedniego rozszerzenia praw gmin do poboru podatków komunalnych, nieprzetrzymywania w ministerstwach nowych projektów podatkowych i pociągnięcia do świadczeń podatkowych przemysłu łódzkiego, wskazując, że od uwzględnienia powyższych postulatów zależy uporządkowanie finansów miejskich.

Minister Skulski życzliwie wysłuchał życzeń delegacji łódzkiej i oświadczył, że popierać będzie usiłowania samorządu zmierzające do pokrywania z naturalnych źródeł potrzeb podatkowych miast.

Przedstawiciele min. Skarbu kwestjonowali ostatnie podwyżki przyznane przez Magistrat pracownikom komunalnym, oświadczając, że państwo nie może pokrywać deficytu powstałego z podwyżek wtedy, gdy pobory pracowników komunalnych przewyższają o 130% pobory urzędników państwowych. Szef Sekcji Podatkowej, p. Birkenweder wyjaśnił, że niepociąganie przemysłu do świadczeń podatkowych na rzecz gmin pochodzi z niedoskonałości ustawy przemysłowej, która poza opłatami patentowemi nie przewiduje innego rodzaju podatków.

Odpowiednie zmiany w tej ustawie muszą być poczynione.

Minister aprowizacji p. Śliwiński wskazał, że wobec fatalnego stanu aprowizacyjnego kraju, spowodowanego inwazją bolszewicką, nieurodzajem i brakiem sekwestru, miasta muszą same starać się o zapewnienie środków żywności.

Minister przyrzekł dostarczyć Łodzi pociąg kukurydzy rumuńskiej, jeżeli to się okaże możliwe do uskutecznienia oraz część deputatu dla ciężko pracujących. P. Minister nadmienił, że wobec ogromnego popytu w Rumunji i krajach bałkańskich na towary włókniste związek przemysłowców z łatwością mógłby uzyskać w tych krajach takie ilości zboża, że wystarczyłyby one nietylko dla Łodzi, ale i dla okolic. Za zboże to możnaby było płacić w walucie tych krajów. Rząd poprze wszelką inicjatywę ze strony przemysłowców w tym kierunku.

Prezydent Rzewski uzasadniał potrzebę przyjścia z pomocą aprowizacyjną dla Łodzi, wskazując, że kryzys aprowizacyjny jest główną przyczyną ciągłych zatargów ekonomicznych na terenie łódzkim. Wiceprezydent Wojewódzki odpowiadał na zarzuty przedstawicieli Min. Skarbu, tyczące się podwyżek przyznanych pracownikom komunalnym. Wojewoda Kamieński poparł energicznie postulaty przedstawicieli miasta.

Prócz tego p. wojewoda żądał usankcjonowania przez władze centralne komisji statystycznej dla badania wzrostu cen na produkty spożywcze.

W ostatecznym wyniku narad przedstawiciele Rządu zobowiązali się do udzielenia miastu częściowej pożyczki. Min. Skulski ze swej strony przyrzekł wpłynąć na ministerstwa w celu spieszniejszego zatwierdzenia nowych projektów podatkowych.

Ruch zarobkowy.

Żale urzędników państwowych.

Urzędnicy państwowi żalą się, iż do tej pory nie ogłoszono zarządzenia wypłaty 13 pensji. Ponieważ wobec panującej drożyzny przyznanie tej pensji stało się koniecznością, to spełni ono chociaż w części swój cel, o ile będzie bezzwłocznie wykonane, jako że z uwagi na zbliżające się święta drożyzna rośnie z każdym dniem, jeżeli nie z każdą godziną.

Ponadto część urzędników państwowych rozgoryczona jest zarządzeniem, iż przyznana niedawno pożyczka w kwocie 3000 mk., oraz zasiłek na zimową garderobę dla najniższych kategoryj urzędników w kwocie 1,500 mk., zostały wypłacone tylko urzędnikom, przyjętym najpóźniej do dnia 1 lipca b. r. Pokrzywdzeni urzędnicy zaznaczają, iż okoliczność, że zostali przyjęci dopiero po dniu 1 lipca b. r. nie powoduje dla nich łatwiejszych warunków życiowych.

Bardzo przykro odczuwają także urzędnicy państwowi nierówności traktowania ich pod względem deputatów.

Sprawa płac bankowców.

Wysokości podwyżek urzędników Banku Handlowego Warszawskiego jeszcze konkretnie nie ustalono. Podwyżki te mają być określone w najbliższych tygodniach, stosownie do zwyżki cen artykułów codziennej potrzeby. Pracownicy wymienionego banku otrzymali jedynie gratyfikację w wysokości miesięcznej pensji.

Podwyższenie płac personelu szpitalnego.

Na wniosek lekarza powiatowego p Knichowieckiego Wydział powiatowy postanowił z dniem 1 grudnia r. b. podwyższyć płace personelu sanitarnego do następującej wysokości: p. Sramiakowi do 2000 Mk. miesięcznie, nadzorczyni sanitarnej w Zgierzu do 2800 Mk. miesięcznie; pozostałym pracownikom o 100% więcej w stosunku do płac dotychczasowych.

O aprowidowanie robotników leśnych.

Departament aprowizacyjny Województwa Łódzkiego zawiadomił starostę w Łodzi, iż Okręgowy zarząd dóbr państwowych, z powodu przeżywanego obecnie przez kraj kryzysu opałowego z jednej strony i potrzeby zasilania Skarbu państwa większemi wpływami gotówki — z drugiej strony, prowadzi wzmożoną eksploatację lasów państwowych.

Roboty te zatrudniają znaczną ilość robotników i koni, a ponieważ robotnicy uzależniają swoją pracę od zaopatrzenia ich przedewszystkiem w produkty żywnościowe, przeto wynawa się konieczność zaaprowidowania ich.

Uznając doniosłość powyżej przytoczonej sprawy, ministerstwo aprowizacji poleciło: 1) regularne wydawanie deputatów robotnikom leśnym i 2) regularne uskutecznianie przydziału owsa dla koni, zatrudnionych przy tych robotach, według przepisanych norm.

Województwo poleciło Starostom czuwać, by przydziały uskuteczniane były ściśle według ilości zatrudnionych robotników i koni, według ustalonych przez ministerjum aprowizacji norm.

Z Polskich Zw. Zawodowych.

W niedzielę w lokalu Pol. Zw.Zaw.przy ul. Głównej nr. 31, o godz. 3 po poł. punktualnie, odbędzie się ogólne zebranie murarzy, stolarzy, cieśli, zdunów, brukarzy, betoniarzy i robotników budowlanych. Sprawy bardzo ważne, o liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Baczność pończoszniczy w Aleksandrowie!

W poniedziałek, o g. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie wszystkich robotników z fabryk pończoszniczych w sali „Sokoła" (ul. Bankowa). Sprawy b. ważne: nowy cennik płacy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

12 Niedziela	*Dziś*	Aleksandra	
	Jutro	Łucji	
	Wschód słońca,		8 m. 04
	Zachód „		3 m. 44
	Wschód księżyca		9 m. 09
	Zachód „		5 m. 58

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu NPR.
w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w Klubie.

Zebranie dziesiętników dzielnicy Bałuckiej NPR.

Zarząd dzielnicy Bałuckiej zwołuje na dzień 13 grudnia, o godz. 3 po poł. wszystkich dziesiętników i delegatów na zebranie. Sprawy ważne.

Zebranie polityczne NPR. w Karolewie.

W niedzielę, dn. 12 grudnia, o godz. 3 po poł. odbędzie się w Karolewie przy ul. Wileńskiej 4, zebranie polityczne członków i sympatyków NPR.

Baczność, Dzielnica Wodna.

Zarząd dzielnicy Wodnej wzywa wszystkich dziesiętników dzielnicy na niedzielę, dn. 12 bm., o godz. 10 rano, do Klubu NPR. (Piotrkowska 91). Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj o godz. 12 w południe znany reżyser i współtwórca teatru „Reduta" w Warszawie p. M. Limanowski na VIII Poranku Dramatycznym wygłosi odczyt p. t. „Warszawianka, Wyspiański i Teatr". O godz. 3 po poł. „Urwis" i o godz. 8-ej wieczorem po raz drugi „Powódź" H. Bergera.

Z miasta.

— **Od Redakcji.** Z powodu braku papieru zmuszeni jesteśmy wydać numer dzisiejszy w zmniejszonym formacie, za co Czytelników bardzo przepraszamy.

Jedynie przejściowy kryzys papierowy, jaki przechodzi obecnie prasa robotnicza zwłaszcza, jest tego przyczyną.

— **Gwiazdka dla żołnierza.** Komitet gwiazdkowy prosi gorąco społeczeństwo o pospieszenie się z ofiarowaniem darów na gwiazdkę dla żołnierza ze względu na to, że już za tydzień trzeba będzie wysłać upominki gwiazdkowe do oddziałów na froncie. Dary w gotówce lub w naturze przyjmują się w domu bankowym W-go Eisersdorfa ul. Piotrkowska 102 lub w Wydziale III b. Sztabu D. O. Gen. Łódź, Gdańska 49.

— **Zabezpieczenie dostawy zbóż jarych do siewu.** Województwo Łódzkie, powołując się na rozporządzenie ministra aprowizacji i rolnictwa w przedmiocie zabezpieczenia dostawy zbóż jarych do siewu, zawiadomiło miejscowe oddziały i agentury Państwowego Urzędu Zbożowego, komu należy wypłacić 50% należności za zadeklarowane zboże.

Upoważniony został starosta do uwzględnienia w drodze wyjątku i późniejszych deklaracyj zboża siewnego, jeżeli Komisja Kontyngentowa wyrazi na to swą zgodę.

— **Wezwanie do inwalidów.** W związku z notatką w № 337 „Pracy" z dn. 11/XII b. r. o rejestracji poszkodowanych na zdrowiu w czasie wojny od 1914 r. do 1919 r., Okr. Ekspozytura Sek. Op. M. S. Wojsk. w Łodzi wzywa wszystkich inwalidów, którzy służyli w armjach zaborczych państw bez względu na to, czy Komisje Wojskowo-lekarskie przyznały im procent niezdolności do pracy, lub też nie, ażeby w własnym interesie zgłaszali się do rejestracji począwszy od d. 13 grudnia b. r.

Zaznacza się, że nowy przegląd wojskowo-lekarski odbędzie się według ustawy francuskiej, która przewiduje prawa inwalidzkie już od 5% niezdolności do pracy. Wdowy i rodziny po zmarłych i poległych zamieszkali w Łodzi zgłaszają się w Pow. Kom. Uzup. 28 p. Strz. Kan., ul. Sienkiewicza 3/5; zamieszkali zaś w powiecie łódzkim w Pow. Kom. Uzup. 31 p. Strz. Kan., ul. Cegielniana 3.

— **Buty dla wojska.** 1,000,000 par butów zamówiła Polska dla swej armji u rękodzielników w Northhampstonshire. Buty typu wojskowego będą znacznie lepszego gatunku, niż w ostatnich latach.

— **Z powiatowej Komisji zasiłkowej.** Na wczorajszem posiedzeniu powiatowej Komisji zasiłkowej, dla rodzin służących w wojsku polskiem, przyznano w dalszym ciągu zasiłki zamieszkałym w gminie Ludwików, Czarnocin, Nakielnica, Bojce, Radogoszcz i Brużyca, na sumę Mk. 6050 miesięcznie.

— **Skutki braku węgla.** Zarząd fabryki Tow. akc. wyrob. weln. Karola Bennicha wywiesił wczoraj ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu absolutnego braku węgla, zmuszony jest wstrzymać ruch swoich zakładów na czas nieograniczony. Po nadejściu węgla praca w fabryce zostanie wznowioną, o czem robotnicy zostaną zawiadomieni.

A więc znów jedna z większych fabryk stanęła z powodu braku węgla i 1200 ludzi pozostało bez pracy i bez chleba.

— **Za dezercję.** Wyrokiem wojskowego Sądu D..z..go w Kutnie z dn. 27 listopada b. r. szeregowiec Ryszard Abram z 10 pp. 3 komp. w Łowiczu, lat 21, urodzony we wsi Janeszewie, pow. Sochaczewskiego i tamże przynależny, stanu wolnego, syn śp. Gustawa i Matyldy z Zabłow, zasądzony został za zbrodnię dezercji z p. 69 W. K. K. na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany w Kutnie dn 29 listopada 1920 r. o g. 9.35.

—o—

Wieczory teatralne.

„Powódź" — komedja w 3 aktach Henning Bergera, spolszczył R. Bolesławski. Układ sceniczny i reżyserja Al. Zelwerowicza. Dekoracje projektował A. Pronaszko.

Rzecz dzieje się w barze. Tu po trudach życia, po wygranej na giełdzie finansowej i życiowej schodzą się najprzeróżniejsze typy: spekulanci zbożowi, którym się powodzi i którzy z kupczyków stają się potentatami finansowymi—jak Ber, lub też bankruci zgorzkniali—jak Frazer, któremu zarzucają utrzymywanie w dokach okrętów domów publicznych. Tu przychodzi adwokat O Nell, którego sumienie prawnicze obarczone jest niejednym grzechem. Tu przypadkowo znajdą się cherujący na wynalazki Szwed Nordling, przymierający z głodu i godny jego współtowarzysz aktor prowincjonalny, który żyje tylko sławą jakichś powodzeń nadzwyczajnych. Tu zagląda, ale tylko w nocy, Lizzi, śpiewaczka uliczna. Gdy się doda właściciela baru Strattona, Charley—murzyna usługującego gościom, oraz epizodyczną postać Ijenta, to będziemy mieli galerję postaci w komedji „Powódź".

Co tych ludzi tak różnych usposobieniem, sytuacją towarzyską i majątkową łączy w jeden łańcuch, co im każe wspólnie działać, a raczej wspólnie w wyjątkowych okolicznościach przeżyć jedną noc? Oto huragan spowodował zerwanie tamy, miastu według meldunków i telefonicznych i telegraficznych grozi powódź. Wszyscy zamknięci są w barze, jak w trumnie. Wszystkich czeka prędzej, czy później śmierć. Zrazu reagują na to wybuchami rozpaczy. O'Neil, podniosły cynik, przez swe deklamacje o równości wobec niechybnej zagłady, wywołuje we wszystkich nastrój szczerości i pojednania, a następnie myśl wszystkich odwraca od grożącego niebezpieczeństwa przez zaaranżowanie pijatyki. Po wybuchach rozpaczy, przeplatanych pijacką swawolą, po momentach denerwującego naprężenia—okazuje się, że powodzi nie było. Wtedy cały nastrój szczerości znika. Bestja ludzka w całej swej okazałości i cynizmie poprzednim się objawia.

Reżyser obrazu nocnego pojednania i powiązania się w jeden łańcuch, adwokat O'Nell, kończy melancholijnie: skończyło się, kropka.

Wartki potok życia płynie dalej swojem niezmiennem korytem.

Pan Nowakowski dał wyborny typ giełdziarza zbożowego, typ iście amerykański, który żyje jedną myślą — pieniędzy. Dla tej myśli poświęca swą miłość do Lizzi, dla tej myśli ma się ożenić z niekochaną kobietą. P. Wybrański dał typ bankruta, malkontenta, zagniewanego na wszystkich i na wszystko, wietrzącego wszędzie łajdactwo, a przytem wszystkiem komicznie czupurnego i tchliwego tchórza. P. Gawlikowski odtworzył typ przedajnego i nieprzebierającego w środkach adwokata, który jeden jedyny zachowuje w chwili niebezpieczeństwa równowagę ducha i staje się inscenizatorem zabawy dla zduszenia rozpaczy u skazanych na śmierć. Wygłasza on sentencje, któremi nie tylko innych, ale i siebie hypnotyzuje i w przystępie szczerości niema się wcale za lepszego od Frazera. Komiczny się staje jednak dopiero wtedy, gdy wszyscy budzą się do życia normalnego i stają takimi, jakimi byli zwykle. Jest to dla niego pewnego rodzaju niespodzianką. Tak przynajmniej wyglądało z interpretacji p. Gawlikowskiego, który rolę swą odegrał wybornie. Śpiewaczką Lizzi była p. Dunikowska, komicznym właścicielem baru p. Rosian, wynalazcą p. Benin, aktorem pan Bielecki, murzynem p. Regro.

Ostatnia premjera całkowicie zasługuje na miano sztuki egzotycznej, bo treść jej zaczerpnięta z życia Ameryki bo występuje w niej murzyn. Ten egzotyzm treści potęgowała w niezwykłym stopniu dekoracja oryginalna w duchu ekspresjonistycznym. Niezwykłość dekoracji zlewała się z niezwykłością treści, tworząc jednolitą piękną całość artystyczną.

Nasuwa się jedna uwaga. Akty pierwszy i drugi możnaby bez uszczerbku całości skrócić. Widz.

TELEGRAMY

O węgiel dla przemysłu łódzkiego.

(Dalsza interwencja N. P. R. u rządu).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 11. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu zgłoszony został wniosek pos. Waszkiewicza i kolegów z NPR w sprawie kryzysu węglowego w przemyśle włóknistym w Łodzi.

Wniosek wzywa rząd do poczynienia niezbędnych zarządzeń celem szybkiego zaopatrzenia okręgu łódzkiego w węgiel.

Pos. Waszkiewicz interwenjował w sprawie kryzysu węglowego również premjera Witosa i ministrów: Pepłowskiego, Przanowskiego i Skulskiego.

Państwowy Urząd węglowy zobowiązał się wysyłać dziennie 150 wag. do Łodzi. Wysłano już odpowiednie dyspozycje do Sosnowca. Wykonanie dostawy tej zależy od sprawności kolei.

Kryzys węglowy w okręgu łódzkim łączy się z ogólnym kryzysem opałowym w całym państwie, wynikłym z powodu nieoględnej gospodarki na kolejach, małego taboru kolejowego i nieumiejętności dostatecznego go wyzyskania.

Rokowania w Rydze.

Z prac Komisji.

RYGA, 11. (EE). W czwartek po południu odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej. Nakreślano na nowo program rozwiązania zagadnienia co do zakresu przedmiotów podległych zwrotowi. Porozumienia ostatecznego nie osiągnięto. W Piątek odbyła się 2 godzinna konferencja wice-ministra Strasburgera z Obolenskim. Na konferencji udało się osiągnąć prawie całkowicie uzgodnienie poglądu na sprawę zakresu reewakuacji mienia obywateli nie polskich. Na posiedzeniu Komisji granicznej uchwalono regulamin mieszanej Komisji granicznej polsko-sowieckiej.

„Pomyślnie naprzód"

RYGA 11. (PAT). Radjo. LBP podaje: Prace rosyjsko-polskiej konferencji pokojowej postępują pomyślnie naprzód. Praca komisji terytorjalnej zbliża się ku końcowi. Komisje polityczna i wymiany jeńców spodziewają się ukończyć swe prace jeszcze w grudniu. Komisja ekonomiczna przeciążona jest pracą. W celu przyśpieszenia działalności tej komisji utworzone będą podkomisje, które przygotowywać będą materjał.

—o—

Z Sejmowej Komisji zagranicznej.

WARSZAWA, 11. (PAT). Komisja zagraniczna uchwaliła wysłać do Wilna delegację, któraby zbadała zamiary Tymczasowej Komisji rządzącej. W skład delegacji wchodzą: przewodniczący Stanisław Grabski i p. p. Czermiński, Dubanowicz, Erdman, Kosmowska, Niedziałkowski, Maciejewicz i Waszkiewicz. Przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby miarodajnym czynnikom kościoła przedstawił konieczność wydania dla katolickiej części ludności górnośląskiej orędzia, w któremby zaznaczone było wyjaśnienie, że ludność katolicka górnośląska ma bezwzględną wolność i swobodę wypowiedzenia swej woli w plebiscycie i zapewnienie, że głosowanie za Polską nie stoi w sprzeczności z sumieniem i obowiązkami katolickiemi.

Francja a Wschód.

PARYŻ, 11. (PAT). Havas. „Humanite" w sprawozdaniu z posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych nadmienia, że prezydent Leygues oświadczył, że resztki armji Wrangla nie będą zużytkowane, lecz będą w dalszym ciągu żywione z litości. Na interpelację jednego z deputowanych włościańskich oświadczył, że Polska nie jest obecnie zagrożona. Polska potrzebuje pokoju i powinna zająć się wewnętrzną organizacją kraju. Stanowisko agresywne Polski mogłoby doprowadzić do katastrofy. Francja nie przestaje zalecać Polsce umiarkowania i rozwagi.

Rychły plebiscyt w Wileńszczyźnie.

GENEWA 11. Rada Ligi Narodów jest zdania, że plebiscyt w Wileńszczyźnie winien odbyć się jaknajrychlej. Postanowiono, że koszty wysyłki i utrzymania oddziałów wojskowych poniesie każde państwo zachodnie, dające oddziały, za swój oddział. Natomiast koszty misji cywilnej poniesie Polska i Litwa w stosunku odpowiadającym ilości obszaru, który już przypadnie po plebiscycie. Przy ustalaniu tej właśnie sprawy oświadczyła Rada Ligi, że koszty będą zmniejszone pośpiechem w urządzeniu konsultacji.

Nowy komisarz Gdańska.

GDANSK 11. (PAT). Tutejsze dzienniki zamieszczają telegramę Biura Wolfa donoszącą, że wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku mianowany zostanie Attelise, dyrektor sekcji ruchu tranzitowego w Lidze Narodów.

O zabezpieczenie Gdańska.

GDAŃSK, 11. (PAT.) „Danziger Neuesten Nachrichten" donoszą z Genewy: Jak wiadomo, komisja wojskowa Ligi Narodów, której powierzono szczegóły wojskowej obrony Gdańska, zaproponowała Lidze Narodów, aby nałożyła na Gdańsk obowiązek ufortyfikowania swoich granic od strony Prus Wschodnich. Granice te obsadzone być mają przez wojska polskie. Rada Ligi Narodów obradowała nad tą sprawą we wtorek. Rzeczoznawcy wojskowi przedłożyli swoje propozycje. Po dłuższej dyskusji Rada Ligi Narodów odroczyła dalszą dyskusję do posiedzenia piątkowego.

Rozruchy komunistyczne w Czechach.

PRAGA, 11 W Pradze w kilku miejscach przyszło do starć, w czasie których padły strzały, przyczem kilka osób zostało zranionych. Znany przywódca komunistów Muna oświadczył, że w Kladnie zastrajkowało dzisiaj 22.000 górników i robotników hutniczych. Obiegają też pogłoski, że i w Barnie Morawskiem wybuchł generalny strajk komunistów, którzy podobno mieli obsadzić zakłady elektryczne i wodociągowe.

Ograniczenie produkcji.

NOWY JORK, 11. (PAT.) Havas. Konferencja kupców i fabrykantów w południowej części Stanów Zjednoczonych postanowiła ograniczyć w roku 1921 produkcję bawełny do połowy.

O przyjęcie do Ligi Narodów.

GENEWA, 11. (PAT.) Havas. Komisja do spraw przyjęcia nowych państw do Ligi Narodów zgodziła się na przyjęcie Bułgarji, natomiast odmówiła w obecnych warunkach przyjęcia Estonji, Gruzji, Łotwy i Armenji.

Sądy doraźne w Irlandji.

LONDYN, 11. (PAT.) Havas. Rząd angielski ma zamiar zaprowadzić sądy doraźne w Irlandji.

Co mówi król Konstantyn.

LUCERNA, 8. (PAT) Havas. W wywiadzie z przedstawicielem Havasa król Konstantyn oświadczył, że plebiscyt nie jest bynajmniej skierowany przeciw koalicji i że pragnie zupełnego wyjaśnienia stanowiska Grecji w czasie wojny. Podaje on zgromadzeniu Ligi narodów myśl prowadzenia publicznego śledztwa, zaprzecza jakoby pogwałcono traktat grecko-serbski, zapewnia o swej neutralności i dodaje, że oddał usługi sprzymierzonym, doprowadzając do utworzenia armji salonickiej. Zaprzecza jakoby pogwałcił konstytucję przez dwukrotne rozwiązanie parlamentu w r. 1915, twierdzi że użył prawa, przysługującego mu jako królowi w myśl konstytucji. Zaprzeczył jakoby zaopatrywał w żywność niemieckie statki podwodne.

Armja grecka broni swej Ojczyzny i interesów sprzymierzonych, z któremi Grecja się solidaryzuje. Konstantyn obowiązuje się dać koalicji namacalne dowody lojalności i dobrej woli. O ile koalicja zrozumie psychologję ludu greckiego, więzy łączące z nią Grecję zostaną wzmocnione.

Wiadomości telegraficzne.

Prezydent St. Zjedn. Harding oświadczył, że życzy sobie, aby Ameryka stała się największą morską siłą na świecie.

•

W Hiszpanji strajk trwa w dalszym ciągu. Zapowiadane przez strajkujących rozszerzenie się strajku na całą Hiszpanję nie doszło do skutku wobec opozycji większości socjalistycznych kół robotniczych.

•

Strajk robotników zajętych w warsztatach wojskowych we Lwowie zakończył się. Robotnicy uzyskali 75% podwyżki płacy.

•

Wojska sowieckie stosują represje względem polskiej ludności wiejskiej z pogranicza rabując jej mienie i wywożąc włościan polskich do Rosji sowieckiej.

•

Cena węgla we Francji spadnie wkrótce o 50% w porównaniu z ceną obecną.

•

Na skutek odmowy ze strony większości fermerów sprzedania zapasów zboża po obecnej cenie rynkowej wiele banków w okręgach rolniczych znalazło się wobec konieczności zawieszenia czynności.

•

Grono cukrowników kijowskich świeżo nabyło za kilkadziesiąt tysięcy franków znaną cukrownię-rafinerję w Smile, gub. kijowskiej od hr. Bobrińskich, oraz cztery cukrownie i 8 tysięcy dziesięcin ziemi w dobrach Białocerkiewskich spadkobierców Marji hr. Branickiej i ks. Radziwiłłowej. Obecnie toczą się pertraktacje o nabycie innych cukrowni polskich na Ukrainie.

•

Dr. Michał Hamsich został wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej austrjackiej. Nowy prezydent nie należy do żadnej partji politycznej.

•

W Rosji zanotowano 5.000.000 wypadków tyfusu, z których prawie wszystkie śmiertelne, z powodu braku środków leczniczych.

•

Nagrodę pokojową Nobla na rok 1920 i 21 przyznano Wilsonowi i Leonowi Bourgeois.

•

Odezwa wydana na życzenie Ligi Narodów przez Czerwony Krzyż dla zwalczania epidemii w Europie centralnej i wschodniej przyniosła 12 miljonów franków.

•

Konferencja przedstawicieli przemysłu tekstilnego z okolicy Nowego Jorku postanowiła obniżyć płacę 300,000 robotników o 22 i pół proc.

—o—

Ze Zgierza.

— Hakata zgierska działa. Przed paru tygodniami odbyty się w Zgierzu wybory pastora. Ogół ewangelików podzielił się na dwa obozy: jedni chcieli mieć pastorem Niemca—hakatystę, inni Polaka. Ostatecznie większość wypowiedziała się za pastorem Polakiem i ten powinien niezwłocznie objąć urzędowanie. Miejscowi jednak, znani całemu Zgierzowi przywódcy hakatystów robią teraz wszystko, aby dokonane wybory unieważnić. Są jednak widoki, że te knowania spełzną na niczem, gdyż koloniści-ewangielicy wypowiadają się ostro przeciw tym intrygom hakatystów.

— Z Czerwonego Krzyża w Zgierzu. Czerwony Krzyż w Zgierzu energicznie zakrzątnął się około przygotowania gwiazdki dla 7 pułku piechoty Legjonów na froncie, oraz dla szpitala wojskowego, który w sierpniu był w Zgierzu. Na dary dla żołnierzy składają się zakupione przez Czerwony Krzyż jabłka, pierniki, suchary, papier listowy, mydło, ciepłe szale i inne drobiazgi.

Po przygotowane paczki przyjedzie z frontu oficer z kilku żołnierzami. Przy rozdawaniu darów gwiazdkowych śród żołnierzy będzie obecny delegat Zgierskiego Czerwonego Krzyża p. Flaczyński, który wyjedzie na front. W ten sposób ofiarodawcy, a zwłaszcza robotnicy zgierscy będą mieli pewność, że z ofiar ich skorzysta żołnierz frontowy.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.